



17377

Vat. komp.

I

Mag. St. Dr.

P

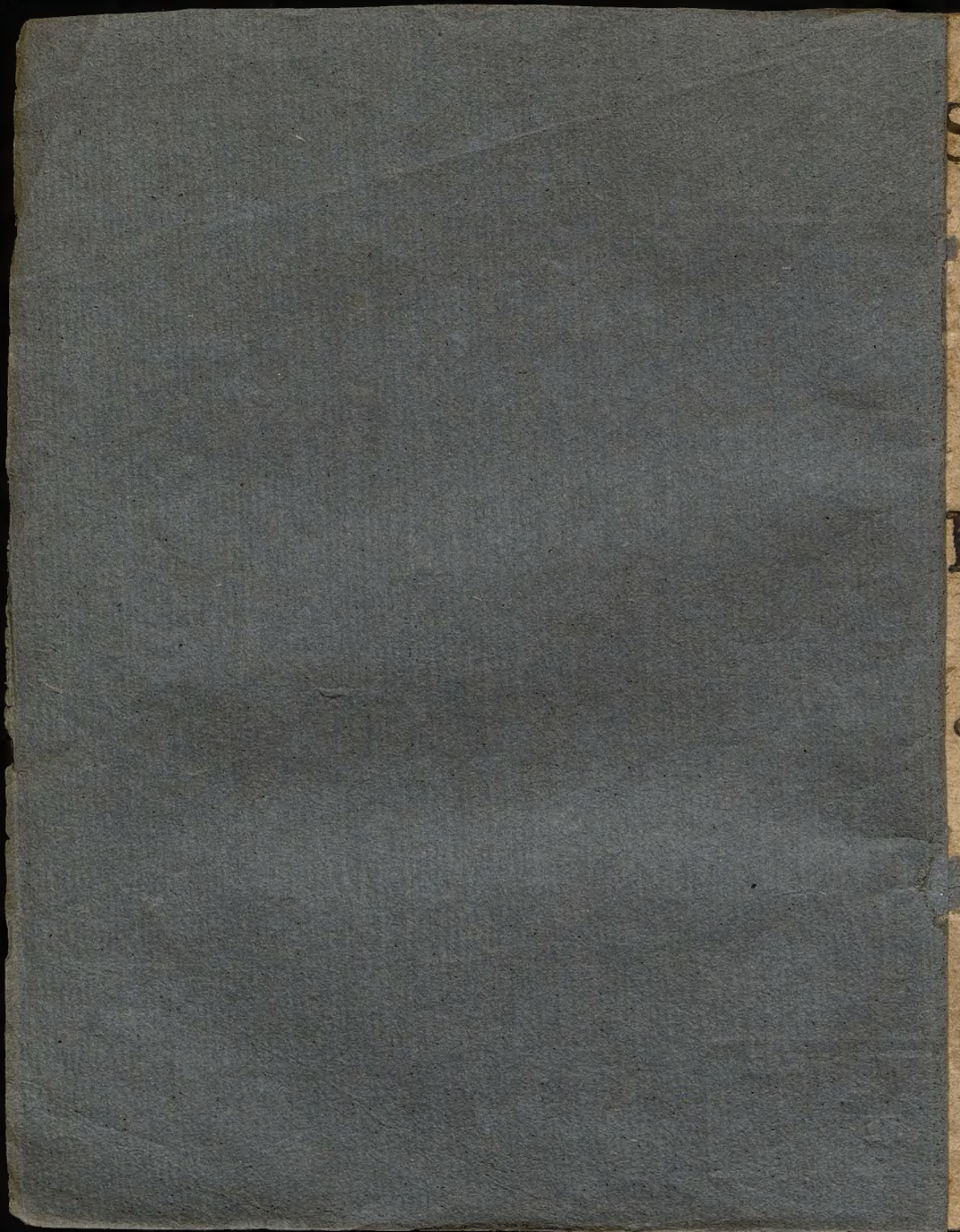
*Av. porządku...* *Maxim. Prawie starożytny*  
*w nieuchronne śmiertelności zagat-*  
*niony się.*

PANEG. et VITAE

Polon. 4<sup>e</sup>

747.







# RAWICZ STAROZYTNY

W nieuchronne śmiertelności zagarniony sieć,  
W szczęśliwey jednak wieczności,  
Wolnością dąrowany.

KAZANIEM PRZY POGRZEBIE  
IASNIE WIELMOŻNEGO lego Mści,

PANA PIOTRA  
Z PRZEYM  
PRZYIEMSKIEGO  
KASZTELANA  
SRZEMSKIEGO.

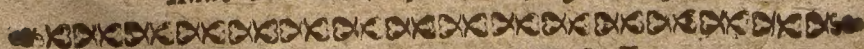
W KOŚCIELE ZDZIESZEWSKIM przy Borku,  
OBRAZEM CUDOWNYM MATKI BOZEY ŚLIWNYM.

*Przez*

W. X. KAZIMIERZA GORCZYNSKIEGO  
Kaznodzieię Kościoła Zdzierzowskię,  
ZałoŹnemu Słuchaczowi

WYSTAWIONY.

Anno Dni. 1674. Die 14. Januاری.



W KRAKOWIE,

W drukarni WOXŁIBCHA GORECKIEGO I, K, M, Typegr,



# PRZYIEMSKICH O Z D O B E



173775

Dzikich bestyi zażartość, lubo bez oręża,  
Dobrym wsparta sumnieniem niewinność zwycięża;  
Tak z dawnych wieków słynie Rawicz Starożytny,  
Przeciw nieprzyjacielowi waleczny i birny;  
A zaś przeciw Ojczyźnie szczerą miłość głosi  
Cnotą jego, gdy ręce ku niebu podnosi.



WIELMOŻNEMV

A Mnie Wielce Mościwemu Pánu

IĘGO Mości PÁNU

ANDRZEIOWI  
Z PRZEYM Y

PRZYIEMSKIEMV

CHORĄZEMV KALISKIEMV

Pánu y Dobrodzieiowi Wielkiemu.

Zdrowia y Szczęśliwości.

**D**O Braterskiej Wmści M. M. Pána rękicy, kwapi się y po śmierci  
Iásnie Wielm: niegdy Ięgo Mśc Pan Piotr Przyiemski Káścielan  
Srżemski; aby smiertelny cień ięgo, pod cieniem Wmści M. M.  
Pána zostawał, który wysokich cnot Niebośczykowskich; nie cienie tylko y  
vmbratilia lineamenta, lecz pełne splendory y żywy Obraz z siebie  
wydaje. Wznawał świat Polski we dwu Wmściach M. M. Pánach,  
ponowiona sławnych onych w uczoney starożytności Braci Castoray Pol-  
luxa parę. Ponieważ iedyne zawse było między Wmśc: M. M. PP. cer-  
ramen, aby ieden drugiemu y w odważnych dżitach y w zobopolney Mito-  
ści krokiem nie wstąpił: każdy światobliwa ambitia in hac Pietatis  
contentione, Primatum affektował. Sprawiła ( a słusnie ) wspo-  
mniánym odemnie Braci, pierwszym między Argonautami Xiążętom do-  
myślna Poësis Niebieska Apothecosis, y dotąd ich na Firmamencie  
alternata iásnieiaczy pokazuje: nie mogąc inaczey tylko Niebem ná-  
grodzić dziwney Mitości, że Brát Brata alterná morte redemit. Tá-  
kieś y tak iednostáyne obudwu Wmściow M. M. Pánow były vota, aby



zaden drugiego Grob zalegt; a poniewaz zaden na smierci nie wart  
Exempt, przynamni aby wraz obiema ostatni Mrok oczy zawart, y pro-  
fanować ich żałobnym Braterskich Exequij widowiskiem nie dopuszczał.  
Lecz inaczey Fatis placitum, gdy śmierć która zwyczajnie ślepym i-  
dzie pędem, y reiestru niepatrzy, tu także bez respektu, tego pierwey  
z świata takoma zabrała ręka, który się później z światem przywitał.  
Nie samego iednak Nieboſzczyk iego Mści Pana Kąstelanu śmiertelnym  
przeſhytą zezłecem, obita się rana o serce Wmści M. M. Pana. bo ieſliſz  
nieomyſlnie ieſt Axioma, że Anima imagis eſt vbi amat, quam vbi  
animat, tedy serce Wmści M. M. Pana, które w kochanym całe utro-  
pione było Rodzonym, w niemże, od śmierci ſzkodliwy poſtrząć odnio-  
ſto; y ſtraciłſy tak żanego a całego Oyczyźnie dobrze przyſłużonego  
Bratę, dimidium animæ ſtraciłeſ. A wſakże y tu widzę trybem  
Caſtorę y Polluxę alterna Mors, alterna vita: Umieraſ od żalu Wielm:  
Mści: Panie Chorazy, nieſpodziana Braterska pomieſzany śmiercią: daieſz  
wzajem umartemu żywot, gdy go w ſamym ſobie Heroiczna odżywiaſz  
y reprodukuieſz Cnotę. Tak na Niebie chociaſz ginie zoczu y pod zie-  
mię zapada Caſtor, nagradza iednak abſentia iego Pollux; y dwoiſta  
jakoby pełniać iaſnoſcia, żegluiącym po Oceanie Marinazom, za Bratę  
oraz y za ſię ſwieci. Tegoſz w Tobie Wielmożny Mści Panie, zbolatę  
po ſtracie tak Wielkiego Senatora doznaię Oyczyzna, który geminatę  
virtutum Luce, w ſobie ſamym zmarłego oraz Rodzonego reprezen-  
tuieſz; y odważnymi Czynami ſtratę podiętą nagradzaſz, ſłanawſy Pro  
Millibis vnus. Więc tedy iſz wſyſcy w Wści M. M. Panu ſuperſtitem  
wznawiaa & ſpirantem Fratrem, w tych kilku od pogrzebowego En-  
comiaſtą Wieleb. Xdza Kaźmierza Gorczyńskiego żałobnym ſtylem od-  
malowany Kartych, tam ſpoczywa, gdzie nie umbratylem, lecz ad  
vivum expreſſam imaginem, ſui znaydzie. Przydaſz W. M. M. P.  
Wielkiego tym Inkauſtowym Cieniom ſplendoru y ceny, gdy ie wdzięcznie  
przyjac rączyſz. Oco vnizenie upraſſaiac zoſtaię.

Wmści Mego Mściwego Pana  
Niegodny Bogomogłą

X. BARTŁOMIEY KORYBSKI  
Proboszcz Kościoła S. Trojce.



# KAZANIE

Vrsus insidians factus est mihi.

Niedźwiedź zaśadłki na mnie czynił. Thren. 3.

Chodząc przed śmiercią/paść na hał ostry/trze-  
**V**śba na to żałobne rzewliwego Proroka odno-  
 żwie Threny. Żałosne Auditorium. Wielkiego  
 serca Krolow Angielskich Cora/dorodna na sro-  
 giej bestyi Kawiczanka/wtracona na zgubne imię Nie-  
 dźwiedziowi dla nieszczesney successyi/wybiega z dobrze  
 opatrzonego zamku osiodławszy Niedźwiedzia/a wybie-  
 gaw pola/niechcąc pokatnie ładajako umierać. Bois się  
 iedźco Niedźwiedzia/ze byś na tysiąc zelżywyszych śmier-  
 ci wymyślać nie pādła. W iednym ci to siadzeniu/na ied-  
 nym rumaku/a dopieroż na iednym Niedźwiedziu/o ied-  
 nym cuglu śmierć z iedźcem siada/ Post equitem sedet  
 atra cura. Niechayże iedno przemysłna łowczyni śmierci/  
 parkan na tego Niedźwiedzia stawia/ (wsak to iey wcie-  
 cha myślistwem się zabawiać/ Expandit rete pedibus me-  
 is. Threnor 1.) y do sieci napadzi/nie przecznieś się lub na  
 Niedźwiedziu; bo ieszcze nie było tak prętkich nog Nie-  
 dźwiedzia/ktoryby ten iey parkan vbieżał; Nemo vn-  
 quam erravit ad Sepulchrum. Baniach dobrze owych gon-  
 cych pieśców zaprawnych na krwi Krolowskiej Krolow-  
 wy Jezabel za toba zemknie/pominawszy Niedźwiedzia/  
 krwi się twoiej Panteńskiej naleptać mogą; Vrsus insi-  
 dians factus est mihi. A kiedy cię ta sroga y dzika bestya  
 do iazdy niesposobny Niedźwiedź zbedzie? sam cię kłem  
 swoim zmele/abo wdrobne kęsy rośarpać może? Vrsus  
 insidians factus est mihi. Nie wierze Krolowskiej Familii  
 Coro/ze byś tey posty przeiść nie miała/ obiegając na

Poeta:

Seneca:

4. Reg.  
9.



tym Niedźwiedzia po Czechach / iako się to śmierć na czas  
 sierścia Niedźwiedzia pokrywa. In Imperio w Roku 1570.  
 pod misopust kilku znacznych Komesow oddało wizytę  
 Berhardowi znaczniejszemu Komesowi; przy dobrej  
 myśli / chcąc Berhardus wielkich myśli młodzian / Ko-  
 mesow wciążyć / stryć się od gości schroniwszy z kilka  
 Paniat przedniejszych / wstary się Niedźwiedzie / żywi-  
 ca dobrze napoione oblekli; wynidzie Scena owa Nie-  
 dźwiedzia / goście niewiedza kto; cieśa się Pokami Nie-  
 dźwiedziemi / ieden z nich nieostroźnie płasy wyprawu-  
 iac ( a było to pod okropną noc ) narażił na goraiaca  
 pochodnia / y Skora zapalił. Spektatorowie w śmiech  
 to sobie obroca; Panista owe tłumiac na sobie ogień /  
 ieden się od drugiego zaiął; dopiero kiedy miłoś-  
 dza prośa / Berhardus dobedzie głosu; rzuca się go-  
 scie / niżeli wody dodano / splonęło owo igrzysko Nie-  
 dźwiedzie. Podobnie widzę popisuię się na tej bestyi  
 nieofietznanej Sessorko / iako ow / szczęście że na odmało-  
 wany bez muntuku Niedźwiedziu / którego kiedy  
 w impecie leżacego pytano / Quo tendis? a ty do kad?  
 quod iste ducir; Bog że to wie / daleko mie ta bestya za-  
 nieście: a zątym iuz podobno łapami Niedźwiedziemi  
 stretowana wchodzi w Threny Jeremiafiowe / Viri in-  
 sidians factus est mihi. Na coż mie to z imprezy zrażacie  
 płochę to tylko osoby / młodzi wyuzdane ten Niedźwiedź  
 zbiia / iaka niegdy w Czechach we krwi własney zatopił.  
 Eras confusione plena, conculcata in sanguine tuo. Alnie te  
 Niedźwiedź zołe iako Krolewnie białe / na ktoreg mnie  
 cnota wysoka / dzielność Amazonka wsadziła; ia Nie-  
 dźwiedziem / nie on mna / rzadze. Byłaś mi w podeyrzeniu  
 śmierci / iakobys się w tych Niedźwiedziach utaiła łap-  
 pach / takiey zązartości w Domu Jásnie Wielmożnych Przy-  
 jemskich dożazawsy / serdecznegs Przyiaciela Jásnie Wiel-  
 możney Iey Mści P. Kasztelanowej Szremskiej wydarła Nie-  
 dźwiez



dsławiedzieo; Jásnie Wielmożnym Bráci y Pokrewnym  
życliwego Brata / Wyczyńcie Senátora / bo Jásnie  
Wielm: J. M. P. Piotra z Przyimiy Przyiemskiego Szremskiego  
Kástelana, Religii / czci Najsławiejszey Matti Bóstiey Cu-  
dotworney w tym Obrazie Promotorálnam Kápianom/  
przytý mieyscu Dziedzica / y Dobrodzieia. Ale poniewaz  
to tobie Niedoświédzico wrodzona tyrannis / darmo ci  
werować / bo sie nie odmieniś. Temu sie iatylko Niedoświe-  
dziowi przypatrować beda / iako chwalebnie pod regimes  
te rey Sessorki chodzi. Niechayze to wśytko poydzie na  
wistka chwale twoie żywych y umarłych sedzio Chryste Iezu

Nie łatwo karczyśta bestya Niedoświédzia ouzdać /  
trudno go dosiesć / powie ow / Ktory Niedoświédzia  
chcac wykraś / wpatrzywszy pogoda / kiedy Niedoświédzia  
ca z lochu na oblow wypadła / on tym czasem do tamy;  
niżeli owe szczenieta pozbierał / powraca Niedoświédz;  
śmiałkowi owemu o zdrowie idac / tudzieś przy drzwiach  
tamy wtawşy sie wchodząca osiada Niedoświédzica / wy-  
padnie bestya z owym to ieżdżcem / zainfoná lata po-  
kniei / podśedşy z nim pod drzewo / sam sie zbył dopad-  
şy rełomá galeşi; ząarta Niedoświédzica nie czuac ze by  
ieżdżca zbyła / postaremu krazz; on tym czasem wcieczła  
sie jalszował. A ty Krolow Angielskich Coro / iako śmia-  
ło Niedoświédzia osiadaś? czyli to Matestat Páński do  
powinney szolobitności y samym bestyom karku nala-  
muie? czy niewinność twoia krazac po roznych świata  
tego Trionách / iuz to w samey Koronie Polskiej blisko  
śiedmi set lat / a przecis wcale bez naruszenia / tak ci pod  
regiment Pánienśki podbiła Niedoświédzia? ze rad nie  
rad po twoiey śacze woli? Nie zawşe y sama niewinność  
zżarteę kietzna Niedoświédzia. 4. Reg. 2. Rozigraly sie  
swywolne chłopietá na przedmiesciu Bethel / y poczi-  
wego staruska Elizeusa znieważely słowy / rozgniewa-  
ny za tym despektem Prorok Páński / rozkázal dwóm Nie-



dźwiedziom/aby owe dźięćlā rozśarpali; egressi sunt duo  
 Urši de saltu, & laceraverunt ex eis quadraginta duos pueros.  
 Dźięćlā owe wedle Tostata w piątym dopiero roku/ie-  
 szcze mleko na gbie. Pytā się Iustinus Martyr, czemu tak  
 surowie dźięćinna płochość/ten łaskawy sługa Pański v-  
 łatal? vt in filijs Patres quorum illa culpa erat propria, ple-  
 terentur: pueri enim a Parentibus didicerant Prophetas cō-  
 temnere, & ideo eade liberorum castigavit Parentes. Nie-  
 tak dalece dźięci winne/iażo rodzicy/od ktorych się dźię-  
 ci swywoli napily. Jeszcze ta sekret / mowi Abulensis,  
 Trudno bylo w krainie oney obaczyć Niedźwiedzia/Pro-  
 ra się samemi tylko lwami zagesćika była. Czemuż Eli-  
 zeus nie zemknal lwa iednego y drugiego na swywolne  
 dźięćlāzale Niedźwiedzi? Na opatrney Rodzicielstwiey  
 niewinnościom onym schodziło edukacyi/ dla tegoż Nie-  
 dźwiedzie w rozśarpanych dźięćlāch rozumu Rodzicow  
 wzelt. My bestye iakich pielęgowania do naszych szcze-  
 niat nie przykładamy/ zebyśmy ich tylko Niedźwiedzia-  
 mi wystawili/ wylizali; dźięćlā wase lubo na wciwym/  
 na cnoće/ na dobrej sławie/ y na samy zbawieniu swam  
 łala/ przesyptacie Rodzicy/ a toż my Niedźwiedzie za te  
 dźięćlā/oraz y za sercā wase Rodzicy. Urša partus suos ad  
 sui effingit similitudinem, tu filios tuos instituere similes tui  
 non potes. Infulat Mediolański. Pod regimentem trzy-  
 masz Niedźwiedzia stározytnā Rawiczanko / a w Osobie  
 Jásnie Wielmożnego swietey Pámieci Senatora lata  
 porywezey pospolicie mlodości. Czy nie pod guly rza-  
 dem mlodość Twoia Jásnie Wielm: Senatorze? Ktoras  
 madrezy oddal Palladzie/ w školach dowcipnemi nauka-  
 mi polderuiać rozum/ Urša partus suos ad sui effingit simi-  
 litudinem. Vznał Niedźwiedź żeś partus Uršinow / dla  
 tegoć się poddał/Rodziciela Uršinā Jásnie Wielm: Stā-  
 niślawā Przyemskiego. Rodzicielki z Doma Jásnie Wielm:  
 JJ. MM. PP. Opalinskich, ktorego dźięćinne lata tak  
 gulo

Mendoza  
 in 1. Reg.

Lib. 6. in  
 Hexam. c  
 4.



Gzulo/ ad sui effingebant similitudinem, pielegowali/ że  
wiele Rodziców przykład brać mogą/ Którym owo mło-  
dopłynny Bernard żążartość Niedźwiedzia na oczy wy-  
rzuci/ non parentes, sed peremptores, nie kstatuia/ nie  
formuia do cnoty/ ale zabiiiaia na duszy/ partum własna  
krew swoich/ pieściono w iedwabie wliiaiac. Domow  
wielkich/ Domow Senatorskich Imprezista ieden chce  
wyrzucić ćwiczenia dżiatet/ wystawił Orła na wysokiej  
skale/ Który nie cudze piórka do gniazda gromadził/ wy-  
ściełaiac nimi Orletom/ aby się potym miekko przesy-  
piały/ ale chrost/ cale palcący wlozeł na gniazdo/ napi-  
sał pod nim / Altius volabunt, po tym chroście poida  
wzgórę Orletą. Coż za pociecha z takiego partum, kto  
regó w gniazdzie chrostu ostrego ćwiczenia/ iako Orzeł  
Orletą w domu y w szkołach na skale twárdych niewczas-  
sow Rodzicy trzymali? chce go wdać do szkoły/ do dwor-  
cu/ do woyska/ Altius volabit, poidzie wszędzie w górę ias-  
ko Orle. Orle tego instytucya widzieliśmy w Sw. Pam.  
Senatorze/ Kiedy z młodu zaraz do vsługi Rzeczypospo-  
litey zaprawiony/ Altius volavit, piał się wysoko do ska-  
wy w obozach rożnych z odwaga zdrowia y kosztu; iako  
prawdziwy Orle Sarmackiego pullus, Altius volavit.  
Młodzieński wiel swoy Ursinus ten krawcy Konsektro-  
wał Bellonie. Co pewnie Niedźwiedziu młode lata ier-  
go w dalekie od Oyczyzny zanieśiesz. Fraie? żeby się po  
Niderlandziech sposobu wojowania uczyć/ nie w pieśczo-  
ty Cudzoziemskie/ ale w niewczasny Woyskowe w domu za-  
dała tego Ursina krawca Bellona. Po skończonych nau-  
kach takie zawział ku vsłudze Rzptey serce/ że się żadnymi  
perswazyami w domu trzymać nie dał/ ale koniecznie żeby  
się do Obozu przeciw wiatozłomny Koronnym nieprzy-  
iaciołom pod pilawce/ pod Beresteczko wprawić/ by też  
z nadwreżeniem zdrowia y własney substancyi.

Mruczy ta bestya/ Niedźwiedzia naturą do knieli /  
do Das



do Dabrowy ciągnie. niech idźcie/pozwol Sessorko ; żeby  
jednak na Kiel nie brał / chce się z pod twego wybrać re-  
gimentu/ nie do Łada z nim dabrowy. Diodorus Siculus  
piseo Dodonskim gain Jowisowi poświęconym/ który  
drzewa nie proste mając/ był w takiej wadze y posłano-  
waniu / że z niego nie wychodziła gałązka/ tylko albo  
Mercuriusowi na łaskę/ albo Minerve na ofiepna drze-  
wce do Cheragwi/ albo Marsowi na regiment/ na buła-  
wa/ albo Krolom na tabłkę/ na insignia. Wiedział/ iako  
przypadł Gáy ten Nledźwiedziowi twojemu! masz ręce  
nie zatrudnione/ przepatruje sobie drzewka/ które się  
na takie Insigne y Domowi twemu zniósł; ia tym cza-  
sem wyprowadzę Stárożytną Rawiczánów twoich fami-  
lia. Ty sama/ wiem o tym że się pochwalisz. Siedzę na  
tym Nledźwiedziu w enot; nienaruszona/ w wierność Bo-  
gu y Oyczyźnie cała/ w dzielność Amazonską odwazną/  
w dostojność eminencyi Krolewna/ ręce moje nie do tros-  
sienek/ ale do tabłki szerozłotego; Biore ia Iabłko. Rá-  
chui Drsinow Jásnie Wielm: Przyiemskich Domu Two-  
iego Sago & toga Przechacnych Nlżow/ którzy dzielno-  
ścią przeważną w fczyceniu iabłka Oyczystego pracow-  
wać nigdy nie wstawiali/ komputui Regimentarzow/ Se-  
natorow poważnymi funkciami Krolestwa y Rzprey za-  
służonych; trzeba tu w iedną rękę fascitui Łask/ w druga  
Regimentow/ drzewcow do Choragwi; wydzielić drzewa  
na tak wiele Krzesel y Subsellia Senatorskie/ które zamie-  
pedissequa Domu Jásnie Wielm: Przyiemskich. Czyżże dia-  
stribut; Honorow pod baldachinem Miłościwa Krole-  
wno; day Łask; Andrzejowi Przyiemskiemu Marszałkowi  
Nádworkiemu iá potym Rástelanowi Gnieźnińskiemu/  
druga Łask; Jásnie Wielmożn. Rodzićcowi tego zmar-  
łego Stánisławowi Przyiemskiemu Marszałkowi Nádworkiemu  
Generałowi Wielko-polskiemu; która iego Łaská Virga equi-  
tatis pámiatná po dziś dzień/ kiedy bez respektu / bez in-  
teresse



teresse/ a zátym bez mantamentu Sady lego Marszałka  
powście bywały. Lastá lego Virga Virtutis, Cnot wyso-  
kich/ żarliwości o Honor Boski/ osobliwie o Honor Nays-  
świętszy Bey Matki Boskiej Cudotworney w tym OBRÁ-  
ZIE, ktory y gruntu Kapłanom na mieśkání przy tym  
Kościelie rozprzestrzenił/ y znaczna przyczynił Funda-  
cya. Przy Łasce Muhet Virtutis, niemniejzych Cnot Ma-  
trona Jásnie Wielmożná Marszałkowa Nádworka Genera-  
łowa Wielko-polská, ktorey dobroczynna ręka te mury/ te  
kamienie w tym Kościelie głosa do tych czas. Regiment  
Marsowi. Jeszcze za czasow Augusta Krola y Stefana  
Bátoreg Stanisławowi Przyjemskiemu Kormistrzowi Kro-  
lewskiemu/ktory za krwawe wysługi Prefektura Kamie-  
niecka ozdobiony/ dwóch znaczących Stryiow św. Pám.  
zmártego/ Krzysztofa y Zygmunta Przyjemskich nie miały/ ko-  
stem swý własny Regimenty piše na vstuge Rzpcey wy-  
stawiających; iednemu z nich Krzysztofowi Przyjemskiemu w  
Młostwie za całosc Wycyzny zastawiajacemu sie tudzież  
w potrzebie umierajacemu wielkopomny Koloss Polski  
wystawił Historik. Hunc non silebit ventura posteritas,  
cui in pectore exaratum fuerat, Amor Patriæ; in fronte;  
Honestum Familie. tego następujace wielki nie zamilcza/  
ktory na piersiach nosił Młosc Wycyzny/ na czelę Re-  
putacia Urbinow. Na krzesła Senatorskie sadzai Krole-  
wno owe rady zdrowe/ sprawiedliwe dekreta/ czule oba-  
mystawiania o całosci Wycyzny/ głosne do tych czas na  
Seymach/ na Seymikach Vota, Woyciecha Przyjemskiego  
Kasztelana Łeczyckiego/ Andrzeja Przyjemskiego Kasztela-  
na Gnieźnińskiego/ Jásnie Wielmożn/ św. Pám. Piotra  
Przyjemskiego Kasztelana Szemskiego/ podeymie sie y  
Regimentu iako Kormistrz J. K. M. Konserwuje Kro-  
lewio/ a nie zawiadzie sie Drzewce do Chorągwi nie dosyć  
ze odmalowane przy tym Niedźwiedziu na Chelmie;  
trzeba tu rosltego drzewca Jásnie Wielm. J. M. P. An-  
drzeio-

Okolski



drzeiowi Przyjemskiemu Chorażemu Kaliskiemu Rodzo-  
nemu S. P. zmarłego/ który powaga gornego Woies-  
wodztwa na choragwi nosi/ pomieści się wręce to drzewo  
ce do Choragwi Jásnie Wielm. Kastelanowi Szeme-  
skiemu który choragwia Kostem swoim wystawiona/ nad  
nieprzyaciółmi wiary Chrystusowej/ Wyczyzny/ y Do-  
stojenstwa Pańskiego/ mastwa w Marsowych polach do  
kázował. Swiat oto Polski patrzą na Filios magnae ex-  
pectationis Wielmożnego J. M. P. Chorażycę Kaliskieg  
Synowcę Tego zmarłego/ Wielmożnych Kastelanicow  
Chelminskich y dla tych inż latorosli w tey dabrowie w  
gora ida/ ktore guberną znamienitego w Wyczyźnie czasu  
swęg dorosta. Jaks chwalebnie Jezdzo Niedźwiedzia  
w tey dabrowie Domowi Twoiemu Insignia nązbierała!

A teraz dokad? czas do Nawy Jásnie Wielmożnych  
J. M. P. Opalinskich, tamże tym Niedźwiedziem  
naterui. Był Niedźwiedź w Korabiu Noego/ który cos  
tylko poszedł na Nawę/ a zaraz iakoby infy. Pyta się  
Augustin s. Animalia carnivora, iako Niedźwiedź czym  
też żył w Nawie Noego? odpowiada/ że communi pa-  
bulo; tak; i takawiał/ że iedno żiarno; potulna zbierał  
gołębica. Vznaś Krolewno/ iako poważnie do tey Nao-  
wy/ ktorey Rotman inż nie Noe/ ale sam CHRYS-  
TUS, do tey Nawy/ ktora nie kilku ludzi/ ale cała Wyczyzna  
przy nąywalnieyszych tey toniach wwozi zawśse szczęs-  
lie; do tey Nawy/ ktora ma za wysokie antenyy Máro-  
salkowskie Lastki/ za rozpuszczone Vela, Arcybiskupie  
Palliusze; za proram Biskupie Infuły/ za transtra Ses-  
natorskie trzestá/ za głębokie Cariny. Ránclerkie pieczes-  
ci/ za wiosła/ Żetmánskie buławy; do tey Nawy podo-  
bney Nawie Antoniusá/ ktora była o żąglu purpurowy;  
y przy tey Nawie żągiel purpurowy/ dżitkich Bisarmán-  
com posoka/ y teraz świeżo pod Choćimem zpurpurowa-  
ny. Junctim exeunt; quæ disjuncte intraverunt; mowi

Glossa;



Glossa; porządnie / para a para wysiadały bestyi; / Na  
wy / Noe / do ktorey poiedynkiem wchodziły. Sakramen-  
talny zwiaszczeniem znowiona Para wysiada z tey Nawy /  
Jasnie Wielm. J. M. P. Piotr z Przyimym Przyiemski / Ks.  
sztelan Szremski / Jasnie Wielm: Jey M. P. Katarzyna  
Opalinska / Ks. sztelanowa Szremska; wiec / Bonis avibus?  
wszak tak przyiaciela dozywotniego v Starych w dom  
przybywajacego witano. Nie pytano sie czy znalazła  
wana skatula? z bogata sukcesia? ale tylko / Bonis avi-  
bus? czyś na Szrydelkach potulney golebice w dom przy-  
była? Nie zawse / mowi ztory Káznodzieia Chryzostom  
s. Bonis avibus wlatuje w dom dozywotni przyiaciel do-  
brym prakciem; bo ieżeli swarliwa / to sroka; ieżeli skos-  
dnica / to sowa; Bonis avibus; w Matzenstey zgodzie by-  
ło tu poszanowanie zobopolne przez lat dwadziescia  
ztery / erat cor vnum, & anima vna, co Lukasz s. o pier-  
wszych chrzescianach napisal / iedno serce wase / iedna  
dusza wafa byla. Widziec to bylo / wprawdziec caly czas  
zgodnego pomieszkania / ale mianowicie przy ostatnim  
punkcie Niebozyczkowstwu / kiedy iego choroba Twoim  
zlym zdrowiem / iego szkania Twoim wzdychaniem / iego  
smierc ledwie nie Twoim konczyła sie szonaniem. To  
fleynot zdobiacy Matrony Senatorstkie / w mowie po-  
miarkowanie / szanowanie tego / od ktorego bierze / ze  
Senatorstka. Mariti reverentia & taciturnitas, hac sunt ma-  
xima Principum faminarum decora.

Ambros. l.  
2. Offic.

Jeszczesmy dzis nie widzieli Niedzwiedzia z lwem  
poiedynkujacego / Stározytna Rawiczanka ta nam sce-  
ne wyprawi. Lew z polnocney knieii na samo tylko echo /  
tuż nie mitiora animalia, iako zaiacy / ale Catulos Leonis Amos. 3:  
lwie polskie animasse ozional / Leo rugiet, quis non ti-  
mebit? przed ktorym iedni iako Cervi emissi ielenie za gra-  
nice polskie pierzchali / drudzy prostrati, ( bo leo prostra-  
tis parit ) wdali sie po iego protekcy. To y tobie Nies-  
dzwiesz



Oświedziu natę Lwi rył ogromny pewnie pod Polany  
sądrzy? quis non timebit? Lubobys Cnā Rāwiczanko dzieło  
ności Amazonkiej dobrać chciała na lwa tego vderzy  
wszy/ iuż go tu nie nabieruieś/ bo wedle Pliniusa Vrsi  
tympanis fugantur., na dźwięk kotłow wojennych Nie  
dowiedz zaleczego serca. Nie wstrąsysz Lwie; położy się  
iażem nie Ceruus emissus, ale Vrsin. Kiedy wiary Chry  
stusowej nieprzyjaciół lew ow strąsny/ iuż przeciw przy  
rodzonemu prawu in prostratos iaziebat, fortuny y przy  
nich życie Koronnym odbierał Synom/ Catulus Vrsi Ja  
śnie Wielm. *Kasztelan Szremski z Jasnie Wielm. Wuo  
iem Swoim. Piotrem Opalińskim Woiewoda Kalisim/  
(ktory murem Wyczyźnie w tym pograniczu przeciw te  
mu Nieprzyjacielowi stawał.) do Słogowka prosto/ kę  
dy wierne poddaństwo oddawszy Krolowi Panu/ tudzież  
otuchę de recuperanda armis Patria. uczyniwszy/ chciwe  
flawy pierśi za Religia y dostojenstw Pańskie/ za wola  
ności spólnie zastawiali. Bedac Kotmistrzem pod Ja  
śnie Wielm. wspomnianym Pułkownikiem Kote Polpos  
litego rufenia pod Lesno naprzód zprowadziwszy/ tam  
pierwszy szczęśliwy Woyny progress. Dalif. Pod Kosciań  
swoim własnym kostem Choragiew Kozacka odkryta  
dosyć ku znaczneysey wstydze Kzptey wystawiwszy na  
podiażd pod Sielna silność y męstwo tę Urlina vznał  
Nieprzyjaciół/ bo mało natę że kupa znaczna Piłku Koro  
netow Szwedzkich rozromił/ znaczneysego Oberste  
ra Dziastra wziął. Co cie też Jasnie Wielm. Kąstes  
lanie Szremski zagrzewało? żes własne zdrowie gotow  
był wydać na szanc/ stawiając przeciw temu Nieprzy  
jacielowi? Straśny woysku Izraelskiemu pojedynel  
był z Goliatem 1. Reg. 17. Straśny nieprzyjaciół/ wpa  
da serce wrytkim/ żaden się na owego Kirysnika odwa  
żyć niechce. Wysunie się Dawid/ y porachowawszy się  
z silami swoimi chce pojedynkować z Goliatem. Wi  
dzi*



dzi ochotnego pachołika Saul/ y pyta go co by zdy był?  
Pascebat servus tuus gregem Patris sui, & veniebat Vrsus  
& leo, & tollebat arietem, & persequabar eos, Vrsu in-  
terfeci ego servus tuus. Stawałem ci ja wprawdzie nad  
trzodą Oycy meiego/ przychodził Niedźwiedź/ grywał  
mi po baranku z trzody/ pochwyćwszy ja Niedźwiedzia/  
iako muchę zjadłem go. Słyszałaś rezolutę Saul/ po-  
wierzą mu fortunam belli, Klęka na niego ten ciężar/  
kaze bezpiecznie poiedynkować. Co czynisz Krolu? tak  
prędko wierzyś jednemu z swola odwaga wylatuiace-  
mu? mógł Dawid przy trzodzie w labę piskzałki zaswi-  
stawszy widzieć Niedźwiedzia plasającego/ to mu już za-  
raz dać wiara/ że z Niedźwiedziem zapas chodził? Kaze  
wyprowadzić Niedźwiedzia Miłościwy Krolu/ niech  
się z nim w oczach twoich łamie; idzie tu o Krolestwo/  
przegra Dawid/ zginełiśmy wszyscy. Zbiła te suspicia o  
Dawidzie Augustin's. Intellexit Rex, cum videret audē-  
tem puerum, aliquid in eo divinitatis esse, nec illum sine  
divino instinctu talia posse presumere. Postrzegł Krol że  
Dawida wymuiaceg się o honor Bostki miała znacznie sekū-  
dować ręką Bostką. Religięc to albo wiara Twoja Jasnie  
Wielm. Senátorze nienaruszoną tąć to aliquid divinita-  
tis coś Bostkiego/ przy ktorys stawał/ protestowałeś się  
przed Maiestatem Bostkim/ żeś nie tylko w Wierze S.  
Katólickiey/ ale y za wiara gorow był na ten czas umie-  
rać. Tec to tace w Niebo wyniesione prawowierney Ra-  
wiczanki aliquid divinitatis coś Bostkiego / iako niegdy-  
Wodzą Izraelskiego/ po ki ie trzymał wyciągnione/ Vin-  
cebat, zawsze przy nim wygraną; iakie tylko spuścił/su-  
perabat Amalec, brał gore Nieprzyiaciel. Y Tyś vince-  
bas przy tych sey reku/ gromiles Wiary Chrystusowey  
nieprzyiacielą/ swanku żadnego nie odniosły. Ze przy-  
honorze Bostkim/ przy Religii stawał Dawid/ wy-  
grał poiedynek/ ale y ipes pramij Kontentacya czylić  
serca



serce przeciw nieprzyjacielowi nie dodała Dawidzie?  
Napał Dawid przed pojedynkiem na Dworzan Saulo-  
wych/ słyszy rozmawiających/ nadstawia ucha/ a oni so-  
bie o kontentacyi żołnierskiej rokuia/ y zamięszawszy się  
miedzy nich/ spyta? Quid dabitur viro, qui percusserit Phi-  
listaeum? Ja pierśi poniosę/ trwi własney przelać odda-  
łuiś. Wydzilieli mnie też to Dworzanie/ co Pan obiecu-  
ie? czy mnie ś. ma tylko obietnica nie zbędzie? (iako to y  
Dworu) a kto inszy przedemna wgoni? odpowiedza mu.  
Hac dabuntur viro. Niezatrzymując Dawidzie/ byles  
się tylko odważel? A tak że to hoyna ręką Państwa dobrze  
zasłużonych kontentuić? odważę się ja przy Bogu/ y swęg  
dokażę. Wrodzona do sławy ochota/ y w ludzich Ry-  
cerskich potrzeba widze wdzięcznością zagrzewać/ za kto-  
ra tym barżey serce na nieprzyjaciela roście/ y wiele  
dokażnie. Jes Jásnie Wielmożny sw. Pám. zmarły nie  
tylko substancyi własney/ ale y z zdrowia wśczerbkiem  
za wiare y Wyczyznę zastawiał się/ słusnie zeoby Wyczy-  
zna trudy wojenne kompensowała była/ iako tam ktoś  
wkontentowany zawołał; Felix Patria, in qua linteo re-  
munerationis sudores laborum terguntur.

Czy wymyślnie? czy li zeby o ko napast? poszedł Kato mi-  
dzy statuy Rzymskich Achillesow/ pilno się iem przypatru-  
jąc/ ktoś z boku przypadnie do niego/ pytaiąc? czemu two-  
jey niewidac Statuy y obrazu Catonie iużś odważne  
przyślugi twoie zarobiły sobie na ten Koloś? Odpowie-  
dział: Malo percunctari homines, cur mihi statua posita  
non sit? quàm cur sit? Wiscy mi to wezgni/ kiedy się py-  
tać beda/ Czemu mnie miedzy tymi obrazami nie po sta-  
wiono? aniżeli by narzekać kto miał/ za co też ten Ko-  
łos dano Catonowi? Wdzięczney tego zawśe słuchac  
o tobie Jásnie Wielmożny Senatorze/ kiedy się pytało?  
Czemu twoie męstwa/ zasługi nieukontentowane? ani-  
żeli kiedy mówia/ iako o wielu/ czemu temu konferowa-  
no?



no? co za zasługi tego? obozu nie wodził / chyba na o-  
brazie malowany / albo na obrusie drukowany? Cur.  
huic statua posita sit?

Wierności ku Panom / Krolom swoim Fabricius Ge-  
sualdus taka wynalazł imprez. Na Choragwiach swo-  
ich Wodz ten Neapolitański nosił krzak amarantowy /  
zrey okazy / że sie w domu tego nymniej sy mantament  
nie szczerości przeciwko Wyzysnie nieznaydował / wiare  
cała Krolom Panom swoim chowając / y one trudami  
woiennemi / odwaga / zawsze na każdym mieyscu / gdzie  
wskazywała potrzeba / znacznie promowuiac; Amarant przy-  
ozdobił tym napisem: Nunquam languescimus. Nigdy  
prawi nie wiadna zawsze ozdobny / zielony. Należy mi  
Neapolitańczyku tego Symbolum / abym ie mógł prze-  
nieść w Dom Jasnie wielmożnych Jchnsctow PP. Przy-  
jemskich, ktorzykolwiek z niego wychodzili / ci wszyscy na  
tych Choragwiach / ktore wty Chelmie / szycie sie mogli  
amarantowym krzakiem / y przy nim pisac: Nunquam  
languescimus; nigdy nie znamy zwiednienia / zawsze kán-  
dor nieodmienny / zyczliwość bez fałsu / obserwancya po-  
wolna chwalizmy Krolom Panom naszym. Porwał sie  
Aquila ostry Sueticæ irruptionis, szycił sie św. Pamięci  
zmarły krzakiem amarantowym / y tym napisem / Nun-  
quam languescimus, wiary torem Przodków swoich Panu  
dotrzymał. Turbo domowego zamieszkania nie tak daw-  
nych czasow / inż też pewnie ozdoby Wiroru twoiego a-  
marancie naruszy? Nunquam languescimus: amarant na  
tych Choragwiach w zieleni; niechciał Jasnie Wielm.  
Senator ręki swojej obrocie / vt intingentur in Fratrum  
languine; aby sie miała była mazać krwia Synow Ro-  
ronnych. Nie darmo Cna Rawiczanko wystakuiac na  
tym Niedzwiedziu po owej Dambrowie / kiedyś Insi-  
gnia Domowi Twojemu zbierata / kiedyory twoie pod  
korona Krolewsta rozpuszczone / nie zawadziły o gatas  
iaka!



iała/ iako niędy Krolewie Absalon pod Korona także  
2. Reg 18. wtrąsione nosząc włosy w dąbrowie Rebelizant wchodząc  
na nich zawisł y trzema przebity włóczniami/ mizernie  
zginął. Rabbiniowie Żydowsky tego zawisnięcia na  
Mendoza tych króźtorach przyczynę daia; Tria corda quodammo-  
in 1. Reg do furabatur virorum Israēl, scilicet, Regis, Ducum, &  
plebiorum; wykradł trzy serca Rebelizant/ iedno Kro-  
lewskie/ Senatorskie drugie/ trzecie pospolstwa/ buntow-  
iac ich przeciw Młaiestatowi; i y dla tegoż iako złodziey  
wierności przeciw Panu/ a ięszce przeciw Oycu/ obie-  
sil się na tey peruce / y trzema włóczniami za te trzy ser-  
ca wykrądzione/ serce nim przeszyto.

Nie krądziona/ ani przez obłudne captie nabyta serce  
Braterskich miłością szczycił się Cna Kawiżanko w O-  
sobie Jasnie Wielm: Senatora. Miałas zawse Wiel-  
ką Krolewno w Francimerze twoim za służebną Miłość  
ludzką/ gdyś tak przyiemna szczerością Niebo. Piotr Przy-  
iemski, serca wszytkich krapował/ że się z Titusem Cesa-  
rzem słusnie Amor & Delicia Orbis Poloni nazwać mogli  
ktory aby affekty wszytkich pozyskał/ na wzor Aposto-  
ła/ Omnibus omnia factus, całe się do usług każdego ak-  
kommodował. Nie pobladze/ kiedy nim ta Cna Kawi-  
żanka z pola śmiertelności z iedzie/ na iedney z tych/ kto-  
re się w chelmie świeca Chorągwi odmaluje symbolum/  
ktorym się szczycił Carolus Fridericus Książę Cliwiy y Julis-  
aku. Kazał ten wystawić Tarcza samemi tylko sercami  
ludzkimi zasądzona / ktore wszytku iakoby y porządney  
sprawie stały; na kraiu Tarczy wokoło pisane były słowa  
Hic murgaheney esto; na wierzchu przydał inscriptia Be-  
nevolentia Bonissima Guardia, chcąc tym wyrażić Szero-  
głisłkiem/ iż bardzi się z affektow życliwych ludzkich/ ni-  
śli z Pańskich dostatkow/ z obronnych (ktorych Panem był)  
Sortec/ z armatnych Gwardiy/ z liczney usług assistency cie-  
 był. Tak ludzkiej życliwości Gwardia/ otaczała Wiel.  
s. Pam.



s. Pam. J. M. P. Kąstelaną; miał zawsze ad nutum.  
powolne serc ludzkich przychylności/bo nie tylko fortun-  
ale własnego nawet zdrowia/ zarabiałac. sobie na-  
miłość pospolita/ dla Przyjaciół/ dla samśiad nadstawić  
nie żałował. Wiele na dobrym samśiedztwie należy.  
Themistokles gdy sprzedawał majątność swoją w Ate-  
nie obwołać kazał/ przydał y to/ że ma ze wszad samśia-  
dy dobre; rozumieć iac iac być (Kąpnieysza za dobrym samś-  
siedztwem Axioma; Homo homini lupus; a iac odmieniam  
Homo homini Vrsus, samśiad samśiadowi czasem stanie  
za Niedźwiedzia/ nie tylko wciśnie/ ale y kąpnie. Nie  
był samśiadowi Niedźwiedziem Ten URSINUS. Po-  
wiedza on/ iezeli kiedy ktoremu z nich był potencya  
swoia cięski? albo w nieprzyjaźń iaka z samśiadem pie-  
dykolwiek zaśedł? y owsem rozroznionych iednak! pra-  
wda y tey y owey stronie przed oczy wystawiając: Wy-  
Panie Bracie odstąpcie swego vporu/ wy też ostatek  
trzywdy na Pana Boga puscćcie/ v ktorych y v wszystkich  
Braci miał nie tylko popularitatem, ale y miłość/ nie ża-  
lując w domu/ y na każdy miejscu każdemu z Braci chle-  
ba/ nie kuczac bogatemu y v bogiemu reki/ ludzkość y v  
kłaćność wrodzoną/ powolność ku wszystkim ochotnie-  
mu te ruce roferzać kazała.

Dotulny pod hamulcem Cney Kąwiczanki Nie-  
dźwiedź iuz iey w tych wyniesionych w niebo reku nąsłao-  
dacie. Powiadała o Niedźwiedziu/ że z poranku obraca-  
ła na wschod słońca/ y te łapy/ ktorych miasto reku za-  
biera/ złożywszy/ coś sobie fepce/ witać iac nie iako Ori-  
entem solem na wschodzie słońca. O iakoś często ten  
Kościół Cudotworney Matki Boskiej na wschod słońca.  
w Jasnie Wielm. Senatorze Cna Kąwiczanko nawie-  
dzała/ pozdrawiać. Amiatam tole w słońce przyodzia-  
na PANNĘ PRZENASWIĘTSZĄ! Nictu było Sena-  
torowi przyśedşy do tey Zakrystyi/ Kapłana do Mszy  
s. v bracie



s. vbrać/ Msał wziawszy Msa mu znaleźć/ wyprowadzić  
 do ołtarza przed OBRAZ Cudowny, służyć do Msy s. w Ko-  
 ściele przy słuchaniu Msy s. tak się rzadził/ iako niegdy  
 Philippus Wtóry Król będąc sam nabożny uważał nabo-  
 żeństwo zeladki swojej/ kiedy których rozmawiających  
 w Kościele widział/ napominał/ albo cale od Dworu  
 swojego abdańkował/ to mu powiedziałwszy: Nullos se  
 in aula permissurum, qui DEUM offenderent, dum ipse e-  
 um devotissime adoraret; ia przy dworze takiego ciera-  
 pieć nie moge/ który w ten czas Boga gniewa/ kiedy ma  
 ia część powinna oddać. Tu w tym Kościele przed Cu-  
 downym Obrazem brał zawsze omnia, wrożkę powrotu  
 szczęśliwego z każdego Obozu y pospolitego ruszenia/  
 siebie y Dwór swój na wyjeźdźnym oddawszy pod pro-  
 tekcyą PANNY PRZENAŚWIĘTSZEY. Powracając/  
 nie wprzód do Pokoiów/ do Gabinetów/ pości PANNIE  
 PRZENAŚWIĘTSZEY ja szczęśliwe progressy nie po-  
 dzielił. Petrus & Andreas erant ambo piscatores.  
 Math. 4. Dwa Rodzeni/ Jasnem Wielm. Kastelan Piotr, Wiel.  
 J. M. P. Choraży Kłisłi Andrzej tu do tego Kościoła  
 ią Józefewskiego łowili ludzi/ kiedy Wielm. Andrzej  
 Przyjemski wsiłku tysięcy Kompania przed rokiem wy-  
 prowadziłszy do tego Cudownego OBRAZU, Piotr Ro-  
 dzony zaśedłszy mu drogę z Duchowieństwem witał An-  
 drzeja prześo ostatki drogi odprawiającego/ ognia z ar-  
 tilerii wojenney na tryumf Pannie Przenaświętszey bo-  
 gąto dając. Pomina Confraternia jego/ Anny S. Rożan-  
 ca S., S. Franciszka, Antoniego S. tak że się konserwatorem  
 Kłostoru Koźmińskiego obrat; osobliwie Patronki Ko-  
 niających Barbary S. o ktore wsiłnie jednego Kapłana  
 Societ. IESU prosił/ y otrzymał z Krakowa. Z tego na-  
 bożeństwa to pochodziło/ że zawsze Kapłana y w domu/  
 y w drodze/ y w obozach miewał/ aby Mszy S. każdo-  
 dziennie słuchać. Ex recognitione supraci Dominij vitæ  
 & necis,



& necis; & przyznawania Bogu/ że w reszcie tego życia y śmierci naszą / pochodziła y ową wagą niższości swojej/ Kiedy Senator w dom nie tylko do Kapłana/ ale y do Mieszczanki/ do poddanego przyszedł. Wódz ludu Bożkiego Morysz nabawił rogów y świętych tytułów przy owej rozmowie; Bogiem/ Synowie Izraelscy blask gwiazd/ nie mieli do Wodza przystęp. Cóż czyni Regimentarz? mówią starzy Rabinowie / że velum mortuale zastąpił śmiertelną zdiawłszy; mar/ zarzucił na owe rogi/ y tytuły Jasnie oświecone/ tak dopiero za onym velum najmnieyszy y Izraelitom miał audiencją y Regimentarza. Pokrywałeś y Ty Jasnie Wielm. Senatorze tym velum Senatorskie tytuły/ pamiętając żeś ta jedyna; włości twoich porcja śmiertelnego Velum; sąrownie z nąybogszym miał się w grobie popisować/ y takżeś się z najbiedniejszym łagodnie obśedł y rozmawiał.

Głowa już iakoś temu Niedźwiedziowi pod Twoim Regimentem Miłościwa Równieżanka nie służy; Et si reliquo corpore satis robustus, caput admodum infirmum habet. Przydaje podobno przesieść się z tego Niedźwiedzia. Kiedy ciężko Niedźwiedź na łeb swój boleć/pnie się na skałę wysoko/ y głowę sobie obiera łapami ścisnąwszy / rzuci się z owej opoki na dół/ y tak w ziemię łbem uderząwszy / umiera choć na miękkim piasku. Los że choremu jest krzyżem/ by też z miłkich roz wstanie było. Na tym łożu y sam Zbawiciel przyleżeć musiał. Invenimus virtutem IESUM, invenimus infirmum; IESUM fortem & infirmum. Augustin ś. Widzieliśmy IESUSA Boga silnego / widzieliśmy y chorego. Po wieczerzy był nieiało chorym Zbawiciel / opatrzył się w Wiatył na wieczność/ przyiał od Magdaleny iakoby extremam drogich olejków Unctionem, dokonczel życia cum clamore valido & lachrimis; potężnego dobywszy głosu/ y łzami się hojnie oblałszy. Jużes chwalebnie Cna Równieżanka

Plinius

ad Hebr.  
5.



Plinius.

szanko w Osobie Jásnie Wielmożn: Senatora biegu  
swoiego dokonczem. Niedźwiedziowi wytchnac przy  
dzie bolejącemu / a Tobie Senatorze o łozie śmiertelne.  
Byłoc to łozie krzyżem / Kiedyś przez Niedźiel kilkana  
ście z niego nie wstawał. Niedźwiedź szuka remedium  
albo lekarstwa na bol głowy miodu wprowadzie / nie  
zeby go pozrzeć / ale vt compunctus aculeis apum libere  
tur a gravedine capitis, vmyslnie irrituie pszczolki / aby  
mu trabszadłami siekac krwi wpuścily / za ktorym krwi  
puszczeniem / bolu mu zaraz vlzy. Szukałes y Ty Ja  
śnie Wielmożny Senatorze, w chorobie twoiey dosyc  
dlugiey remedium, zaciagano Medyków roznych / kto  
rzyc życia doczesnego nieco przewlekli / abys tym le  
piey dusze Twoia na wieczność przygotował. A wiez  
za coe to Wielki Senatorze B O G Medyków sprowadzał  
na przedłużenie życia Twoiego? Dowiedział sie Sw.  
Pam. zmarły o chorym takim w Miasieczku / albo na  
wsi / jezeli Cyrulika nie posłał / poszedł sam do niego /  
pytał co go boli? miey tylko w Panu B O G vśnosci  
przysla ia tu siebie z apoteki moiey lekarstwo albo pla  
ster / ktorego zażył; y tał własna raka swoia vbogim  
gotuiac lekarstwo / wielu vzdrowiał. Szukał remedium  
w chorobie swoiey Compunctionem, struchy y żalu za  
grzechy / kilka razy spowiedz S. uczyniwszy w tey cho  
robie / osobliwie w dzień Presentationis albo Ofiarowa  
nia Panny Przenąświetszey, ledyżmy mu Kapłani osta  
tni na wieczność wiatyl z wielkim żalem y strucha przy  
mniacemu fluzyli / dusze swoia Pannie Przenąświetszey  
prezentuiac. Przy wielkim bageniu kilka dni przed  
śmiercią wziął Extremam vnctionem, Olei S. po kros  
regu wścieci rzekł te słowa: O piekne to zaprawde Ces  
remonie tego SAKRAMENTU! Szukał remedium w r  
ku vbogich; kiedy / cokolwiek vbostwa w szpitalu / w  
stym do Pokoju przysc kazal / y sam z raki swoiey ka  
zdemu



zdemu z osobna bogata dał iakmużn; oprocz tego  
dwanásie plašczow na iak pokrycie náznačył; y ošm  
Wołow temuž vbogiemu špitálowi aplikował; pá-  
mistaiać na złota złotego Káznodšiel sentencja. In  
celo pra' reliquis' prima. esurientis. annona. prima. sti-  
pendia tractantur, erogatio pauperi prima. divinis scri-  
bitur. in diurnis; w Niebie/ iakmužná / dobrze-czynienia  
vbogim przodkuis przed innemi pobožnemi uczynkami.  
Nie mogli šie napátrzyć Orientem solem, Panny Przená-  
šwiętzey ktorey Obráz w oczách sobie stawiać kazał / y  
w żolo niego lámpy palić po całej nocy. Dwa dni przed  
šmiercią prosił Przewielebnego Pásterza swiego/ kto-  
ry ma do ošlátniego zgonu życia šużył / aby imieniem  
iego wšytkich domowych / czeládkę przeprosić / y całe  
pospolštwo z Ambony/ co šie y stało.

A do dołu Niedźwiedziu! nie gásto! Sessorká dopa-  
dziwszy fresu chwalebnie / rwie šie gwałtem (znáć to po  
ręku) do tey nowo wymurowáney fossy przy Scabellu Cas-  
dotworney Panny Przenášwięć: a Niedźwiedziowi do niey  
nie sporo. Upamiétaš šie y ty bestio. Casarius lib. 7. c.  
46. piše. Dano znáć Mátkce iedney / że tey drápiežna  
bestya wilk iedyna coreczkę porwał / pláče Mátká /  
rwie šie za wlošy; wspomniáwšy sobie ná Obráz Cudo-  
wny Panny Przenášwiętzey, pošlá do Košciola przed  
ow Obráz / ktory był rzezány / y przystápiwšy wešmie  
Dilektá z rękú Pánnie Przenášwięćšey. O misericordia Mater!  
tunc restituam vestrum infantem, dum meam mihi filiam.  
reddetis; árestnuieš Panno Przenášwt: tego Synáczka tał  
dlugo/ póki mi Coreczka przywrocona nie bódzie. Ješcie  
že drzwi Košcielnych Mátká owa štrápióná nie wyni-  
dšie / až bestya niesie nážád Pániáček / y poloży przed  
Mátká zdrowiúšienka. Dopiero z radošcia do Košciola  
quia restituiſti mihi filiam meam, en tibi restituo Filium tu-  
um: Przebacž mi Mátko miłošierdžia/ žem šie tyle wáže-



ła / bo mi żal kazał / przepraszam cię / y dziękuję za przy-  
wrocona Coreczkę / a twolegoć oddaś Dilekta. Nie wia-  
żem ci się Cudotworna w tym OBRAZIE Najswiętsza-  
MATKO BOSKA bracież ręki tego Twego Dilekta / o toć  
tylko Jasnie Wielm: Insulát z swoim miodo- i płynnym  
Bernardem przy nim Przewielebne Práctwo, Wielebni Kápta-  
ni, to zgromádzone Duchowieństwo suppliknia / Tantum  
modo velis ó Domina salutem nostram, & nequaquam sal-  
ui esse non poterimus; rostaż tey bestyi aby się wolno by-  
ło przesieść Jasnie Wielm: Senatorowi. Twój ci to  
Kongregatista! Twój ci to przy tym miejscu Dziędzić  
Gonoru Twoieg Promotor! Ktorýc oto grunt albo staw  
na rozprzestrzenienie czasu sweg Káplice darował; Twój  
ci to Senator! Nie miałas PANNÓ NAŚWIĘTSZA Scabel-  
lum; Luna sub pedibus, wstał się przedtym Senatorowie.  
Księżycami od innych Stanow różnili Senator z ósiatká-  
mi swoimi będziec podnożkiem. Rnabność tey bestyi  
tańsa żaraz na rozkazanie Panny Przenáswiętszey. Stoy  
Niedźwiedziu! Staż ięszce Uršinom Gámilii Twoiey! á ty  
się Senatorze przesiađ. A w coż? Prawiła staroży-  
tność / że dusze ludzkie na wózkach takich się / albo w łó-  
dziach miesięcznych z ziemi się na wieczność przewożily.  
Ktoráż Plánetom Niebieskim podobnieysza Nawáżeze-  
li nie Twoia Jasnie Wielm: Insulácie Mści Kieże Opácie  
Bledzowski, Kóściółá Chrystusowego / tudzież Cisterci-  
um Sarmáckiego ozdobo. W też się łódź przesiađ. Po-  
płyniesz w tey Nawie z ziemi do Kryształowego portu. O  
prowiant ci nie trudno w tey Nawie; bo to Navis de longe  
portans panem, tak wiele iálmuzn / tak wiele stráśnych  
Osiar / tak wiele chleba y pienędzy wysypać y do tych  
gás sypie na prowiant w tę Nawę. Jasnie Wielm: Ka-  
stelanowa Szremská, nieodmienny w affekcie iuż po śmierci  
twój przyaciół; winiżuże sobie tey Nawy. Umierał Vi-  
sinus Biskup Nursenski; pokazał mu się przy śmierci Piot-  
ś. Kto



5. Ktorego obaczywszy / pośpieszając za nim wołał; Ve-  
nio, Venio, idę idę za tobą. Venio, venio, płynę / płynę  
nie w tej łodzi do portu szczęśliwej wieczności. Wesołe  
sobie Celeusma gotuje Jasnie Wielm. Senator; Piotr S.  
Patron moi / do ktorego miał osobliwe nabożeństwo /  
oto mnie na porcie wyglada. Jasnie Wielm: Kasztelanie  
Szremski, oto ci się ze w tej Nawie trzymała. Jasnie  
Wielm: Infulat / przy nim Przewielebne Prałatstwo  
Prześwietney Kapituły Poznanskiej / Wielebni Kaptła-  
ni / Duchowienstwo całe; miłe im; Toba pozycie / miła  
konwersacya / miła dobroczynność! Venio, venio, iuzem  
w drodze / płynę do portu; a Tobie Jasnie Wielmożny  
Mści Księżę Opacie Bledzowski za wszystkie znane  
życzliwości / za te wzorzyste y dziśieysze Prałacka vs-  
czynność / do ktorey prezencya y praca twoja miłości-  
wie konfartuiesz; toż y innemu Przewielebnemu Pra-  
łactwu / całemu Duchowienstwu / dziękuis / dziękuis.  
Najśniefy Elekt y cały Senat życza cię sobie iefze  
Senatorze do wiecney rady / Wyczyzna w cięskich paros-  
tysmach miastwa Twoiego y odwagi potrzebuie! Ve-  
nio, venio, płynę na wieczność; a to votum moje Najś-  
niefy Elekcie, ażebyś w Porcie Ottomańskiej granice  
Krolestwa Twoiego założył. Nawo! oto cię reiternie  
Jasnie Wielm: Kasztelanowa Szremska, nie bierz mi / Na-  
wo dożywotniego Przyjaciela! Venio, venio, spieję do  
portu; a Tobie dziękuis za wszystkie szczerości / życzliwo-  
ści / vskur / osobliwie w chorobie moiej / Padyc zrento-  
ca oka służyć mi nigdy nie oschła; dziękuis za te Mści  
Przenaswierkie / tysiącami ofiarowanych Suffragia, dźie-  
kuis za te Pańskie przy depozycie ciała moiego expen-  
sy. Wielm. J. M. P. Choraży Kąlski Rodzony Twój /  
Jasnie Wielmożny Jego Mści Pan Woiewoda Kąlski,  
Wielmożny Jego Mości P. Starosta Odalanowski. Nawo,  
nie



nie wwoź nam Brata! Venio, venio, w drodze! / a Co-  
bie Miłościwe Państwo dziękuję za affect Brater (ti /  
dziękuję za te dokładania się do ostatniej usługi mojej.  
Jasnie Wielm. J. M. P. *Woiewodziną Kąlską*. Nawo,  
moj ci to Stryleczy! Wielm. J. M. P. *Stárościna Bo-  
lemowska*; Moji ci to Rodzony! Czry Rodzone! Wielm.  
J. M. P. *Stárościna Miedzerzecka*, J. M. P. *Konarzew-  
ską* J. M. P. *Sienutina*. Brat ci to nasz Nawo! Venio,  
venio, już do portu padzę / dziękuję / dziękuję za miłość  
Siostrzeńską. Wielm. J. M. P. *Chorazyną Kąlską*,  
ktorać żygliwie w chorobie służyła, pożełaj Nawo!  
Venio, venio, dziękuję za żygliwe usługi. Wielm. J.  
M. P. *Starosta Osiecki*; Wielm. J. M. P. *Starosta Mie-  
dzerzecki*; Wielm. J. M. P. *Starosta Bolewski*, cośaś  
ta ci Nawo! Venio, venio, dziękuję za Braterskie chę-  
ci. Wielm. J. M. P. *Chorazyc Kąlski*; Strzy to moi  
Nawo! y przy nim Wielm. *Kasztelanowie Chetminscy*.  
Venio, venio, a Tobie Synowcze deus de benedictio-  
nibus cali desuper, niech B O G pobłogosławi błogos-  
ławieństwem Wyśw Twoich. Sad Wschowski Ka-  
pturowy. Nawo! Marszałek ci to nasz! Venio, venio, ja  
już na Sad Boski idę / a Wy społ, Sędziowie moi  
miejcie zawsze tego przed oczyma! Który cum acceperit  
tempus iustitias iudicabit, Wasze Dekreta bądźcie roz-  
trząsał. - Ich Mśc Wszyscy gornych Woiewodztw. Na-  
wo! Nasz ci to Senator Szlachecki! dla owej popu-  
laritatem takęście go intitulowali. Venio, venio, a  
wszystkim dziękuję za Braterską Konfidencya. - Cze-  
ladka. Pan ci to nasz! Venio, venio, dziękuję za wier-  
ne usługi. Poddanieństwo. Nawo! Opiekun ci to nasz y  
Dobrodziej kiedy nas oto przed Choragwiami prze-  
chodzącemi miał ochronić. Venio, venio; za te ży-  
gliwość błagacie za mna Majestat Boski. Wpa-  
truyże



truyże w tey Nawie Jásnie Wielm. Senatorze Ursam  
 Minorem, Żeglarskiej gwiazdy / abyś do portu wmysło  
 nego nie zmylił. Pokażuiec ia S. Bonawentura. Of- In Specu-  
lo Virg.  
 ficiū est Stellæ nostræ MARIE, quæ Nauigantes per  
 mare mundi, in Navi penitentia dirigit ad litus Patriæ  
 celestis. Powinność PANNY PRZENASWIĘTSZEY  
 aby iako Żeglarska gwiazda plynacym w łodzi łeż po-  
 kutnych do portu wieczności przyświecała. A ty na re-  
 ku PANNY NAYSWIĘTSZEY dobrotliwy J & Z V/  
 mitis atque festivus aspectus tuus ei appareat, tak In Com-  
menda-  
anima.  
 wdziecznym / tak przyjemnym, iakoś na tey rzece /  
 Staw się PIOTROWI PRZYIEM-  
 SKIEM V.  
 Amen.







*1743*



Biblioteka Jagiellońska



stdr0013076



